

**Andrzej Szmyt**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0002-5460-7380

## **Dylematy Tadeusza Czackiego**

### **Słowa kluczowe**

Kresy Wschodnie, postawy wobec zaborców, szkolnictwo polskie na pocz. XIX w., tożsamość narodowa, ks. Adam Jerzy Czartoryski, Tadeusz Czacki, Gimnazjum Wołyńskie, Krzemieniec

### **Streszczenie**

Po utracie niepodległości ważnym czynnikiem w walce o zachowanie kultury i języka polskiego było szkolnictwo. Jednym z symboli tej walki był Tadeusz Czacki, który należał do najbliższych współpracowników ks. Adama Jerzego Czartoryskiego – kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego. 10 marca 1803 r. z polecenia księcia Czacki został mianowany wizytatorem szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej i zajął się odbudową i rozwojem polskiego szkolnictwa na terenie mu podległym, w warunkach niewoli rosyjskiej. Największym jego osiągnięciem było założenie Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu. Powołał też do życia kilka innych szkół średnich (w 5 powiatach) i znacznie pomnożył sieć szkół parafialnych. Dylematy nurtujące wizytatora Czackiego, w obliczu utraty niepodległości, ale także rodzinnych majątków, w dużej mierze dotyczyły postawy i zachowań w odniesieniu do władz zaborczych. Ostatecznie, przyjmując postawę lojalistyczną, ale jednocześnie zawsze wychodząc w swej działalności poza ramy ustalone przez władze zaborcze, potrafił wyjątkowo skutecznie zadbać o zachowanie polskości na Kresach Południowo-Wschodnich w warunkach niewoli.

## Polacy w obliczu utraty państwowości

Po utracie niepodległości, postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców nie dotyczyły wyłącznie do spraw politycznych. Obejmowały one również kwestie zachowania języka i kultury pod obcym panowaniem. Jednym z podstawowych przejawów walki o te wartości w warunkach niewoli było szkolnictwo. Równocześnie była to też walka o tożsamość narodową Polaków. W pierwszych latach po likwidacji państwa i jego instytucji widać było wyraźnie swoistą obojętność i bierność umysłową społeczeństwa polskiego. Jednakże już z początkiem XIX wieku sytuacja zaczęła się zmieniać diametralnie, a w szczególności dało się to zauważyć na terenie zaboru rosyjskiego. Znamienne, iż na tzw. ziemiach litewsko-ruskich po początkowym marazmie i swoistej apatii w okresie panowania Katarzyny II i Pawła I, nadzieje Polaków na poprawę sytuacji odżyły wraz z objęciem władzy w Rosji przez Aleksandra I. W dużej mierze były one uzasadnione faktem, iż w otoczeniu nowego cara znaleźli się również Polacy. Jednym z nich był książę Adam Jerzy Czartoryski, który dzięki bliskiej znajomości z Aleksandrem, wywarł znaczący wpływ na decyzje władcy dotyczące administracji państwowej, w tym również szkolnictwa. Poza załatwianiem spraw osobistych na dworze carskim, głównie majątkowych, jego troską stały się też starania o zachowanie polskości na ziemiach objętych panowaniem rosyjskim. Dla sprawy narodowej wówczas nie było kwestią istotną, czy po utracie państwowości, przyjmując postawę lojalną wobec zaborcy czyniono to w celu zachowania dotychczasowego statusu społecznego oraz własnego majątku, czy też aby zrobić karierę w nowych warunkach i pod obcym panowaniem. Najważniejsze, iż w St. Petersburgu książę Czartoryski, w przeciwieństwie do wielu innych arystokratów, starał się być orędownikiem sprawy polskiej. Przebywając na dworze Aleksandra I i mając zbyt dużo do stracenia, był niejako skazany na życie w otoczeniu cara. Jednak poza załatwianiem spraw osobistych, starał się także zrobić jak najwięcej dla Polski i Polaków.

Jednym z najbliższych współpracowników Czartoryskiego, który po utworzeniu nowej struktury szkół na terenie imperium został kuratorem Wileńskiego Okręgu Naukowego, był wówczas Tadeusz

Czacki. Mimo iż śmiało można nazwać go człowiekiem dwóch epok, to znany jest przede wszystkim ze swej działalności po likwidacji państwa polskiego, m.in. jako wizytator szkół i twórca jednej z najszlachetniejszych placówek edukacyjnych w dziejach polskiego szkolnictwa – Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu<sup>1</sup>. Nic więc dziwnego, że dokonania Czackiego w warunkach niewoli uzasadniają zwrócenie uwagi na jego postawę zarówno wobec zaborcy, jak i wobec spraw polskich, także w kontekście dylematów, które pojawiły się przed nim po likwidacji państwa polskiego. Owe dylematy nurtujące wizytatora, w obliczu utraty niepodległości i jednocześnie rodzinnych majątków, w dużej mierze dotyczyły jego postawy i zachowań w odniesieniu do nowej władzy. Czy należało się buntować przeciw obcemu panowaniu i stracić wszystko, czego dorobiły się pokolenia jego przodków, czy też kierować się swoistym rozsądkiem zwyciężonych i spróbować nauczyć się żyć pod obcym panowaniem, a więc w warunkach niewoli narodowej? Również w jego przypadku, oprócz spraw osobistych, owa postawa odnosiła się do spraw narodowych.

Nie akceptując sytuacji zaistniałej po upadku państwa polskiego, ale ze względów praktycznych przyjmując ostatecznie postawę lojalną wobec nowej władzy, z jednej strony liczył na załatwienie spraw rodzinnych (głównie majątkowych) i to nie tylko w odniesieniu do siebie i własnej rodziny, z drugiej zaś narodowych, głównie w kwestii zachowania języka i kultury polskiej w warunkach rosyjskiego panowania. Tego typu postawa wobec narzuconej władzy i powstające w związku z tym dylematy nie były rzadkością wśród możliwych Polaków epoki zaborów. Tadeuszowi Czackiemu, mimo przyjęcia postawy lojalistycznej, obcy był jednak dylemat czy się bogacić, wykorzystując intratną posadę urzędnika carskiego, czy wspierać sprawę polską na Kresach. Wiadomo było przecież, że na potrzeby publiczne, a w szczególności na rzecz założonej przez siebie szkoły w Krzemieńcu, będącej centrum kultury polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich, przeznaczał zarówno środki zebrane od licznych ofiarodawców, jak i własne

---

<sup>1</sup> E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006, s. 229 i n. Zob. też A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009, s. 77–96.

fundusze, w tym pensję wizytatorską oraz zasoby rodzinne. Doszło do tego, że po śmierci Czackiego zaistniała konieczność spieniężenia części jego majątku, a nawet zorganizowania społecznej składki, aby znaleźć środki na zabezpieczenie finansowe wdowy<sup>2</sup>. W przeciwieństwie do wielu swoich rodaków, nie dbał o zaszczyty czy też robienie kariery w administracji carskiej. Mimo iż cieszył się dużym uznaniem w kręgach nowej władzy, potrafił na przykład odmówić przyjęcia orderów i odznaczeń czy też intratnych stanowisk, gdyż było to obce jego ideałom i nie służyło sprawom polskim.

Jego postawa nie dotyczyła wyłącznie władz rosyjskich, odnosiła się również do wszystkich władz zwierzchnich i osób, z którymi Czacki spotkał się w czasie swojej działalności w okresie zaborów. Z jednej strony stał się więc krnąbrnym podwładnym, który nie chciał być ograniczany przez zwierzchników oraz ustalone normy i standardy, z drugiej zaś sam jako zwierzchnik starał się być wymagający, ale równocześnie pomocny w każdej kwestii. Do legendy już przeszła sytuacja, w której Czacki reprimendował najemców stacji dla uczniów czy sklepikarzy i aptekarzy krzemienieckich za ich zbytne zdzierstwo w stosunku do młodzieży szkolnej. Bronił też kadre i uczniów szkoły przed samowolą administracji carskiej<sup>3</sup>. Bezkompromisowo walczył również o odzyskanie pojezuickiego majątku, który po kasacie zakonu, w myśl założeń KEN miał służyć rozwojowi szkolnictwa świeckiego, a który w wielu przypadkach był zajmowany przez nieuczciwych ziemian. Odzyskiwaniem majątków pojezuickich z przeznaczeniem ich na cele edukacyjne miały się zająć dwie Komisje Sądowo-Edukacyjne powstałe m.in. z inspiracji Czackiego. Jedna z nich obejmowała swym zasięgiem teren, który był pod jego władzą jako wizytatora. Niestety,

---

<sup>2</sup> Między innymi Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], rkps 7795 – *Materiały do monografii o Tadeuszu Czackim*, k. 32–33; Центральний державний історичний архів України у Києві – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie [dalej: CPAHU], f. 710, opis [op.] 2, d. 5, k. 44–44v; ibidem, d. 7, k. 104; [Ł. Gołębiowski], *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego wydany przez jego syna* [Seweryna Gołębiowskiego], Warszawa 1852, s. 48; D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 2, *Szkoły podstawowe i średnie*, Rzym–Lublin 1991, s. 73. To samo zob. Idem, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010, s. 418; E. Danowska, op. cit., s. 330–331.

<sup>3</sup> Między innymi CPAHU, f. 710, op. 2, d. 19, k. 170; ibidem, d. 23, k. 17.

owo odzyskiwanie szło bardzo opornie, a Czacki naraził się przy tym swoim rodakom, którzy tymi majątkami zarządzali i traktowali je jak własne<sup>4</sup>.

\*\*\*

Tadeusz Czacki urodził się 28 sierpnia 1765 roku na Wołyniu, w rodzinnym majątku w Porycku w powiecie krzemienieckim. Rodzicami jego byli Szczęsny – podczaszy koronny i Katarzyna z Małachowskich – córka kanclerza wielkiego koronnego<sup>5</sup>. Ze względu na prześladowania ojca przez władze carskie oraz wczesną śmierć matki, dzieciństwo (wraz z bratem Michałem) spędził w Gdańsku pod opieką stryja Franciszka. Po powrocie do Porycka wychowaniem i kształceniem Tadeusza Czackiego zajmował się jezuita Faustyn Grodzicki. Czacki otrzymał wówczas gruntowne wykształcenie ukierunkowane na nauki prawne i języki – łacinę i francuski. Już w szesnastym roku życia został praktykantem w sądach zadwornych w Warszawie. Podczas pobytu w stolicy, czas wolny od służby publicznej spędzał głównie w Bibliotece Załuskich, gdzie pogłębiał swą wiedzę. Wówczas zbliżył się do takich autorytetów Oświecenia jak Jan Chrzciciel Albertrandi i Adam Naruszewicz, którzy stali się dla niego wzorami umysłowymi. Dzięki nim Czacki zaczął też zdradzać zamiłowania bibliofilskie. Co ciekawe, z polecenia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego uporządkował część archiwum królewskiego oraz tzw. Metrykę Koronną. W 1791 roku przebywając na lustracji w Krakowie (jako komisarz skarbowy) opracował szczegółowy raport o stanie skarbcza królewskiego na Wawelu oraz opisał groby królewskie w katedrze wawelskiej. Po zakończeniu pracy w Komisji Skarbu, w 1792 roku, przebywając w klasztorze

---

<sup>4</sup> Chcąc zdyskredytować działania Czackiego oskarżano go nawet o nadużycia, przed czym skutecznie się zresztą bronił – zob. CPAHU, f. 710, op. 2, d. 28b - bt., k. 268 i n. – [T. Czacki], *Tłumaczenie się Tajnego Konsyliarza i Kawalera Czackiego jako Wizytatora Szkół przed Komisją Reskryptem Najwyższym 23 Września 1810 Roku dla rozwiązania różnych przedmiotów o Wołyńskim Gimnazjum ustanowioną – 18 Grudnia 1810 Roku w Żytomierzu podane*. To samo wydane w formie drukowanej, [b.m.r.w.], nbl., brak pagin.

<sup>5</sup> Drzewo genealogiczne rodziny Czackich – zob. RBN, f. 18, sygn. 21 – Żiźń Fadieja Czackogo, k. 1.

benedyktynów na Łysej Górze, dał się poznać jako bibliofil i kolekcjoner, m.in. w klasztornej bibliotece wyszukiwał rzadkie starodruki. Pracując w 1793 roku w Bibliotece Jagiellońskiej uczęszczał na wykłady w Akademii Krakowskiej, a przeszukując antykwariaty i klasztory kontynuował swą pasję bibliofilską. Trzeba jednak przyznać, że oprócz czynionych zakupów, wiele starodruków i dokumentów po prostu wykradał z klasztornych bibliotek i archiwów<sup>6</sup>. Nie można go jednak stawiać w jednym szeregu z „kolekcjonerami”, którzy najpierw wykradali cenne zbiory, a potem je sprzedawali, pomnażając tym swój majątek. Zdobyte okazy traktował bowiem jako dobro publiczne, które np. należało udostępnić do badań naukowych. W wielu przypadkach mając więc do wyboru, czy pozostawić cenne i rzadko wykorzystywane zbiory za murami klasztorными, czy udostępnić je szerszym kręgom osób zainteresowanych lub badaczy, wybierał to drugie. Przy czym należy zaznaczyć, iż na gromadzenie cennych ksiąg i dokumentów nie szczędził własnych środków. Warto też podkreślić, iż od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w momencie jego abdykacji, Czacki otrzymał część archiwum królewskiego oraz materiały Albertrandiego i Naruszewicza. Król bowiem chciał w nim widzieć kontynuatora ich pracy. W konsekwencji Czacki od spraw gospodarczo-społecznych przeszedł do dziejopisarstwa. W czasie pobytu w Warszawie, ale już po trzecim rozbiórce, Czacki był jednym z inicjatorów i założycieli, w 1800 roku, Towarzystwa Przyjaciół Nauk (TPN), do którego potem należało również wielu profesorów związanych z Krzemieńcem<sup>7</sup>. Jako członek TPN odbył m.in. podróż do Prus Wschodnich, gdzie poszukiwał grobu Mikołaja Kopernika oraz pamiątek po wielkim astronomie<sup>8</sup>. W tym celu

---

<sup>6</sup> Między innymi M. Affek, *Tadeusz Czacki – organizator Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu*, [w:] *Krzemieńiec. Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 2004, s. 64–65; A. Knot, *Czacki Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 144. Szerzej na ten temat zob. E. Danowska, op. cit., s. 150–161.

<sup>7</sup> A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, t. 1, Kraków–Warszawa 1900, s. 138–139; J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953, s. 44; E. Danowska, op. cit., s. 201–202.

<sup>8</sup> Zob. m.in. E. Danowska, op. cit., s. 206–208; N. Kasperek, *Podróż Tadeusza Czackiego do Prus celem znalezienia grobu Kopernika na tle dyskursu o jego*

udał się również do Torunia, będąc początkowo przekonany, że to właśnie tam znajduje się grób wielkiego astronoma.

### **Wobec sprawy polskiej i władz carskich**

Tadeusz Czacki zyskał sławę głównie jako organizator, reformator i opiekun szkolnictwa w południowo-zachodniej części Imperium Rosyjskiego. Jego kariera oraz działalność oświatowa rozpoczęły się praktycznie 10 marca 1803 roku, bowiem wówczas, po przyznaniu autonomii polskiemu szkolnictwu na terytorium zaboru rosyjskiego, z polecenia ks. Adama Jerzego Czartoryskiego został powołany na stanowisko wizytatora szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej<sup>9</sup>. Tym samym rozpoczął się dla niego okres najpłodniejszej działalności na polu organizacji, a faktycznie zachowania polskiego szkolnictwa na terenach powierzonych jego opiece i nadzorowi. Swego rodzaju zwieńczeniem tej działalności było zorganizowanie w Krzemieńcu szkoły gubernialnej – Gimnazjum Wołyńskiego (od 1819 r. Liceum), którego uroczyste otwarcie nastąpiło 1 października 1805 roku (wg starego stylu)<sup>10</sup>.

Wcześniej jednak Czacki dał się poznać jako lojalny poddany cara. Towarzysząc Pawłowi I w podróży po ziemiach zagarniętych przez Rosję w trzecim rozbiórce, zwrócił uwagę nowego władcy zarówno na potrzeby kraju, szczególnie w dziedzinie oświaty, jak i na sprawy prywatne. Przy okazji prosił go bowiem o zwrot skonfiskowanych bądź zasekwestrowanych przez władze rosyjskie (po powstaniu

---

*narodowości w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] „*Ateny Wołyńskie*” – między historią a współczesnością, pod red. A. Szmyta i H. Strońskiego, Olsztyn–Krzemieniec 2015, s. 91–94.

<sup>9</sup> Na temat mianowania Czackiego na stanowisko wizytatora zob. m.in. Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-76 – Materiały Ludwika Chmaja, jedn. 90 – Arch. Państw. w Wilnie 1801/1802, k. 5 – wypis z Arch. Czartor. 1803/1831 – inf. z k. 1 z 30.03.1803 – pismo od Uniwersytetu Wileńskiego do Czartoryskiego z prośbą o aprobatę Bohusza i Czackiego wybranych na stanow. wizytatora w dn. 10.03.1803 r. na sesji VI Rządu Uniwersytetu; Российская национальная библиотека в Санкт-Петербурге – Rosyjska Biblioteka Narodowa w St. Petersburgu, dawniej Państwowa Biblioteka Publiczna Sałtykowa-Szczedrına [dalej: RBN], fond [f.] 18, dzieło[d.] 369, k. 2.

<sup>10</sup> A. Szmyt, op. cit., s. 138.

kościuszkowskim) rodowych majątków w Brusilowie, Ostrogu i Porzycku. Czynił to na tyle skutecznie, że odzyskał rodowe dobra. Trzeba jednak przyznać, że w tej kwestii pomogła mu odrobina sprytnej uległości, a nawet czołobitności wobec zaborcy. Wypada w tym miejscu podkreślić, że przed Pawłem I skutecznie wystąpił również jako orędownik (obrońca) wielu innych polskich rodów kresowych, którym wcześniej zajęto majątki. Nic dziwnego, że w kręgach dworskich na Kresach był odtąd uważany za reprezentanta spraw Wołynia<sup>11</sup>. Owa lojalność wobec nowej władzy miała tu więc wymiar praktyczny, a do tego w szerszym wymiarze niż tylko dobra osobiste rodziny Czackich.

Chcąc spojrzeć na działalność Tadeusza Czackiego po likwidacji państwa polskiego, a przy tym na jego postawę wobec władz zaborczych i związane z tym dylematy, z którymi musiał się zmierzyć, należałoby najpierw przyjrzeć się sytuacji, w jakiej znaleźli się Polacy mieszkający na ziemiach zaboru rosyjskiego po utracie państwowości. Warto zwrócić przy tym uwagę na ich postawę wobec nowej rzeczywistości oraz czy podjęli oni starania (i w jaki sposób) o zachowanie polskości na terenie ziem zabranych. Dopiero w tym kontekście można omówić i ocenić Tadeusza Czackiego, zarówno jako człowieka, jak i działacza funkcjonującego w określonych warunkach, szczególnie zaś jako wizytatora szkół południowo-zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego, a więc urzędnika carskiego bardzo często przekraczającego swoje kompetencje oraz sztywne ramy ówczesnego systemu. Powinno się też widzieć w Czackim nie tylko założyciela i organizatora wspomnianego już Gimnazjum Wołyńskiego, a także wielu innych szkół na podległym mu terenie oraz urzędnika, który w dążeniu do realizacji swoich zamierzeń nie zawsze chciał się podporządkować władzom zwierzchnim. Wreszcie należy spojrzeć na Czackiego jako na człowieka, który idei zachowania i rozwoju oświaty polskiej na Kresach właściwie poświęcił życie i majątek, doznając przy tym wielu przykrości, a nawet prześladowań i to zarówno ze strony zaborcy, jak i rodaków. W swych poczynaniach zawsze chciał osiągnąć więcej niż pozwalały na to ówczesne warunki obcego panowania oraz

---

<sup>11</sup> L. Dębicki, *Tadeusz Czacki i szkoła krzemieniecka*, Warszawa 1885, s. 75. Por. M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkic do dziejów oświaty w Polsce*, wyd. 2, popraw. i uzupełn., Lwów–Warszawa–Kraków 1923, s. 16; E. Danowska, op. cit., s. 182–183.



sztynne ramy systemu, w którym przyszło mu działać i z którym musiał się zmierzyć. Z pewnością należy w tym miejscu podkreślić rolę i pomoc w realizacji jego przedsięwzięć księcia Adama Jerzego Czartoryskiego – kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego oraz Hugona Kołłątaja – byłego podkanclerzego koronnego i reformatora Szkoły Głównej Koronnej. Bez ich życzliwości, protekcji i pomocy trudno byłoby Czackiemu dokonać aż tak wiele. Z drugiej strony wiadomo, iż swym doświadczeniem i radą wspierali go także Ignacy Potocki, Stanisław Staszic, Jędrzej Śniadecki oraz jego brat Jan, którego nawet gościł w swych dobrach<sup>12</sup>. Wśród innych osobistości, które w różny sposób pomagały Czackiemu, w szczególności na Wołyniu, byli też Adam Rzewuski, Filip Olizar, Aleksander Chodkiewicz, Wacław Boreyko, Michał Sobański, Józef Drzewiecki (Szef), Jan Chojecki, Kajetan Proskur oraz możni fundatorzy – Potoccy z Tulczyna, Czartoryscy, Sanguszkowie, Jabłonowscy, Branicy i Moszyńscy<sup>13</sup>. Jednak to głównie dzięki zapałowi i zaangażowaniu wizytatora szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej Polacy w tej części zaboru rosyjskiego rozpoczęli i z powodzeniem prowadzili skuteczną działalność w dziedzinie oświaty, a sam Czacki był niewątpliwie najlepszym wzorem do naśladowania.

Jak już wspomniano, dla Polaków mieszkających na terytorium ziem litewsko-ruskich, nowa epoka, a zarazem nadzieja na lepsze, zaczęła się faktycznie wraz z objęciem tronu przez Aleksandra I. Wielką szansę na wyjście z pierwotnego letargu, również w dziedzinie szkolnictwa stanowił zapał reformatorski, jaki ogarnął młodego cara i jego otoczenie. Rozstrzygające znaczenie dla kierunku polityki Aleksandra, a równocześnie dla sytuacji Polaków, którzy znaleźli się pod panowaniem rosyjskim miała niewątpliwie obecność w jego pobliżu księcia A.J. Czartoryskiego, uważanego wówczas za bliskiego przyjaciela monarchy. Dotyczyło to w dużej mierze starań księcia o zachowanie i rozwój polskiego szkolnictwa na terytorium ziem zabranych. W tym zakresie Czartoryski potrafił przeforsować swoje koncepcje dotyczące organizacji nowoczesnego systemu oświaty. Z koncepcji księcia kura-

---

<sup>12</sup> Jan Śniadecki gościł u Czackiego w Porycku w drodze do Wilna w połowie 1806 r. – zob. m.in. RBN, f. 18, d. 369, k. 19, 23–23v.

<sup>13</sup> L. Dębicki, op. cit., s. 76.

tora skwapliwie korzystał m.in. Tadeusz Czacki, który pod pozorem uległości wobec zaborcy, starał się maksymalnie, wykorzystać sytuację bliskiego kontaktu Czartoryskiego z Aleksandrem I. Znajomość księcia z carem stanowiła bowiem również dla Czackiego wyjątkową okazję do realizacji odważnych w warunkach niewoli projektów oświatowych, mających na celu zachowanie, a nawet rozwój polskiej kultury w tym czasie.

W dniu 2 października 1802 roku, na zebraniu Komisji Szkolnej ks. A.J. Czartoryski przedstawił projekt organizacji szkolnictwa w Imperium Rosyjskim pt. *O zasadach edukacji w Cesarstwie Rosyjskim*, który następnie stał się podstawą ukazu carskiego w tej sprawie z 24 stycznia 1803 roku. Dokument ten, ogłoszony pod nazwą *Tymczasowe przepisy oświecenia publicznego* dzielił państwo na 6 okręgów szkolnych, nad którymi władzę miało sprawować sześciu kuratorów, wchodzących w skład tzw. Głównego Zarządu Szkół. Ośrodkiem każdego z okręgów miał być uniwersytet. Centrum oświaty na terenie ziem zabranych zostało oczywiście Wilno z odnowioną Szkołą Główną jako Cesarskim Uniwersytetem Wileńskim. W ten sposób została niejako uznana przez cara swoista jedność ziem zaboru rosyjskiego, jak i ich specyfika, bowiem na wszystkich szczeblach nauczania językiem wykładowym był tam polski. Czartoryski objął stanowisko kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego (Szkolnego)<sup>14</sup>. Z kolei Tadeusz Czacki został mianowany na wspomniane już stanowisko wizytatora szkół południowo-zachodniej części imperium. Co prawda kurator Czartoryski w instrukcji dla wizytatorów mówił o pełnieniu tej funkcji przez najzdolniejszych przedstawicieli środowiska akademickiego, mimo to jednak przez wiele lat powszechna była praktyka wyboru osób spoza uczelni. Najczęściej byli to przedstawiciele wielkich rodów polskich, doskonale znający lokalne środowisko. Dopiero po 1825 roku, już za czasów nowego kuratora Mikołaja Nowosilcowa, stało się regułą, że wizytatorzy wywodzili się wyłącznie ze środowiska uniwersytetu<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Ibidem. Por. L. Bazylow, *Spółeczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1973, s. 322, 347.

<sup>15</sup> M. Ambros, *Zarys statystyczny szkół wydziału wileńskiego*, Wilno 1939, s. 151–152. Por. D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 410–411.

Należy jednak podkreślić, że wyznaczanie wizytatorów spośród arystokracji mogło być niekorzystne dla systemu wprowadzonego przez uniwersytet. Istniał bowiem głęboki rozdźwięk pomiędzy mentalnością świata uniwersyteckiego a świata ziemiańskiego, który starał się zachować decydujący wpływ na kształt szkolnictwa, choćby dlatego, że większość funduszy na utrzymanie szkół pochodziła z ofiarności polskiego ziemiaństwa. Przedstawicielem tego drugiego świata był właśnie Tadeusz Czacki. Jednak ten niepospolity człowiek, dzięki swemu zaangażowaniu, dyplomatycznej przebiegłości i uporowi wywarł ogromny wpływ na stan i charakter szkolnictwa w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej w okresie jedenastu lat, gdy za nie odpowiadał. Do tego Tadeusz Czacki był na owym stanowisku osobowością wyjątkową. Przede wszystkim chyba dlatego, że pochodzenie arystokratyczne i posiadane dzięki temu koneksje łączył ze zdolnościami i kwalifikacjami erudyty oraz niezwykłym zapałem i poświęceniem. Był przy tym równocześnie historykiem, ekonomistą, statystykiem, namiętym miłośnikiem rzadkich książek i rękopisów oraz prawnikiem. Jak podkreślał prof. Daniel Beauvois: „Umysł ciekawy wszystkiego – oto kim był Czacki, gdy jego przyjaciel Czartoryski werbował go do służby w szkolnictwie”<sup>16</sup>.

**Poza ramami oficjalnego systemu, norm i przepisów  
– Czacki jako organizator polskiego szkolnictwa na Kresach  
Południowo-Wschodnich**

Od samego początku sprawowania funkcji wizytatora Tadeusz Czacki, dzięki swej pozycji i powiązaniom z rodziną kuratora, stał się kimś o wiele ważniejszym, aniżeli wynikałoby to z zakresu jego obowiązków i kompetencji jako urzędnika carskiego. Wystarczy tylko uświadomić sobie jego rolę w obsadzeniu Jana Śniadeckiego na stanowisku rektora Uniwersytetu Wileńskiego, aby zrozumieć, że w zaistniałej sytuacji Śniadecki nie mógł odwrócić ról i stać się wobec niego surowym zwierzchnikiem, chociaż formalnie nim był. Z czasem ta świadomość stała się dla Śniadeckiego wyjątkowo męcząca, nic więc dziwnego, że często dochodziło do sporów między obu osobistościami.

---

<sup>16</sup> D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 414.

mi. Czacki bowiem o wiele bardziej pragnął stać się niezależnym organizatorem i animatorem szkolnictwa na terenach powierzonych jego opiece, aniżeli pełnić wyłącznie zleconą mu administracyjną i kontrolną funkcję wizytatora. Sprawozdania i raporty wysyłał więc do Wilna bardziej po to, by inspirować i kierować, niż aby posłusznie wykonywać polecenia władz zwierzchnich. Miał ambicję, a jednocześnie możliwości urzeczywistniania swoich odważnych koncepcji, podczas gdy pozostali wizytatorzy zazwyczaj nie wykraczali „poza zakres funkcji czysto pomocniczej”<sup>17</sup>. W swoich poczynaniach potrafił przy tym tak interpretować obowiązujące przepisy (a niekiedy i wykraczać poza prawo), aby osiągać to, co według niego było w danym momencie potrzebne społeczności Kresów Południowo-Wschodnich. W tym przypadku nie miał żadnego dylematu jak należy postępować wobec swych zwierzchników. To był raczej dylemat rektora Śniadeckiego, jak się zachować, z jednej strony wobec swojego dobrodzieja, a z drugiej wobec podwładnego.

Obejmując stanowisko wizytatora, Czacki od razu przystąpił do działania z wielką energią i zapałem, jednocześnie nadając temu wydźwięk propagandowy. Już 13 lipca 1803 roku opracował i wysłał do każdej ze szkół w południowo-zachodnich guberniach imperium, które podlegały jego władzy zwierzchniej szczegółowy kwestionariusz. Miały być w nim podane, sklasyfikowane, odpowiednio opisane i przeanalizowane takie dane, jak: pochodzenie społeczne uczniów, położenie materialne nauczycieli, nastroj w kraju, stosowane metody nauczania oraz pozostające do dyspozycji fundusze. Nic więc dziwnego, że przy takim zaangażowaniu jako pierwszy przesłał swojemu zwierzchnikowi, tj. ks. A.J. Czartoryskiemu pełne sprawozdanie, które kurator stawiał nawet za wzór. Czacki powoływał się przy tym na zasady dawnej Komisji Edukacji Narodowej, interpretując je oczywiście na swój sposób, okazując m.in. o wiele większą przychyłność aspiracjom szlachty aniżeli wymaganiom uniwersytetu<sup>18</sup>.

Będąc świadomym konieczności rozpropagowania własnej działalności, pierwszą wersję raportu o stanie szkół Czacki zamieścił w „Dzienniku Wileńskim” w 1805 roku. Nosił on tytuł *O postępie*

---

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Między innymi RBN, f. 550 – F.XVIII.3/1, k. 40v, poz. 174.

edukacji w prowincjach niegdyś polskich a teraz wcielonych do Rosyi<sup>19</sup>. Z kolei w sierpniu tego samego roku poprosił Czartoryskiego o wsparcie dla podejmowanych przez siebie działań u hierarchów kościelnych, zwracając się nawet do księcia o napisanie stosownego pisma do biskupów w Łucku i Kamieńcu Podolskim. Chciał również, by to samo uczynił minister Piotr Zawadowski w odniesieniu do metropolitów prawosławnych. Co do gubernatorów w poszczególnych guberniach, to znał ich osobiście, dlatego uważał, że z nimi sobie poradzi<sup>20</sup>.

Wizytator Czacki w swoich działaniach całkiem świadomie posuwał się na skraj legalności, ale ta śmiałość, upór, przebiegłość, a przy tym uległość wobec nowej władzy, popłacały. Aleksander I 29 lipca 1805 roku ostatecznie podpisał ukaz o utworzeniu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu oraz zatwierdził tzw. ustawy dla owej szkoły, które właściwie ani przez księcia kuratora, ani przez uniwersytet wcześniej nie zostały zaaprobowane. Czacki sam był zdziwiony swoim osiągnięciem, pisał nawet, że trzeba być tak „bezczelnym jak on”, aby tyle zrobić bez ukazów i reskryptów<sup>21</sup>. Potrafił jednocześnie przypodobać się władzom, wychwalając przykładowo Aleksandra I, ale też Katarzynę II oraz Pawła I, podczas wygłaszania mowy inauguracyjnej w dniu uroczystego otwarcia Gimnazjum Wołyńskiego<sup>22</sup>.

Podejmując się prac organizacyjnych przy tworzeniu najważniejszej szkoły dla guberni południowych, Czacki miał jeszcze jeden

<sup>19</sup> T. Czacki, *O postępie edukacji w prowincjach niegdyś polskich a teraz wcielonych do Rosyi*, „Dziennik Wileński” 1805, nr 1, s. 6–15; D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 415; E. Danowska, op. cit., s. 236; A.J. Mikulski, *Działalność oświatowa Tadeusza Czackiego*, Poznań 1913, s. 15–17; A. Osiński, *O Życiu i Pismach Tadeusza Czackiego*, Krzemieniec 1816, s. 73; M. Rolle, *Ateny Wołyńskie...*, op. cit., s. 17–18; Idem, *Tadeusz Czacki i Krzemieniec*, Lwów 1913, s. 30.

<sup>20</sup> A. Szmyt, op. cit., s. 86.

<sup>21</sup> D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 416. Na ten temat zob. też [H. Kołłątaj], *X. Hugona Kołłątaja Korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim Wizytatorem Nadzwyczajnym szkół w Guberni Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej przedsięwzięta w celu urządzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rządzonych guberniach*, z rękopismu wydał F. Kojśiewicz, t. 3, Kraków 1845, s. 234.

<sup>22</sup> Zob. [T. Czacki], *Mowa Tadeusza Czackiego, tajnego Jego Imperatorskiej Mości Konsyliarza [...] dnia 1 października 1805 r., przy otwarciu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu miana*, Krzemieniec 1805, s. 5; A. Osiński, op. cit., s. 96.

poważny dylemat, a mianowicie, gdzie umieścić ową placówkę? Brał pod uwagę wiele miejsc, rozważając zalety i wady zorganizowania szkoły gubernialnej w danej miejscowości. Oczywiście znaczenie miały tu też osobiste względy i partykularne interesy obu organizatorów Gimnazjum Wołyńskiego. Wydaje się, iż zarówno Czacki, jak i Kołłątaj chcieli umieścić szkołę stosunkowo blisko własnego miejsca zamieszkania, czemu zresztą nie należy się dziwić, zważywszy choćby na ówczesne uciążliwości komunikacyjne. Obaj organizatorzy szukali przy tym miejsca optymalnego dla ulokowania tak ważnej placówki. Brano przy tym pod uwagę miejscowości posiadające odpowiednie obiekty, które można by przeznaczyć na szkołę, a także m.in. potencjał gospodarczy miejscowości, dogodność życia, brak większych garnizonów wojskowych, warunki zdrowotne w mieście, warunki do spokojnego prowadzenia działalności edukacyjnej, możliwości rozwoju szkoły itp. Po wnikliwych poszukiwaniach i rozważaniach, uwzględniających powyższe czynniki, ostatecznie wybrany został Krzemieniec, chociaż było to miasto raczej bliższe rodzinnej miejscowości Kołłątaja niż Czackiego. Decydująca była tu zapewne baza lokalowa, a więc kompleks pojezuicki i sąsiadujący z nim bazyliński<sup>23</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż współpracujący z Tadeuszem Czackim Hugo Kołłątaj wielokrotnie musiał przemawiać mu do rozsądku, szczególnie gdy poprawiał jego przemówienia czy też projekty. Wizytator często zapominał bowiem, że teksty te będą czytane na wysokich szczeblach władzy. Zapominał także, że wyraźnie naruszał zakres prerogatyw kuratora – choć zapewne liczył na jego przyjaźń i przychyłość. Kiedy w 1807 roku książę Czartoryski obdarzył go zaufaniem tak dalece, że prosił go o zastępstwo, Czacki nie omieszkał zawiadomić o tym podległych sobie szkół. Chociaż podnosiło to bardzo jego prestiż, to jednak miał niemały dylemat związany z propozycją księcia. Ostatecznie, zajęty swoimi sprawami delikatnie wymówił się z tego zaszczytu, zgadzając się wyłącznie na tymczasowe zastępstwo, gdyż jak najszybciej chciał wrócić do obowiązków wizytatorskich<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> A. Szmyt, op. cit., s. 123–127.

<sup>24</sup> Na ten temat sporo informacji jest m.in. w papierach po Tadeuszu Czackim – zob. CPAHU, f. 710, op. 2, d. 23, k. 47–48. Por. D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 416.

Ambitnego, chociaż na swój sposób krnąbrnego wizytatora, ożywiała idea prowadzenia niemal wszystkich swoich przedsięwzięć poza ramami oficjalnego systemu władzy oraz oficjalnych norm i przepisów. Działał przy tym w przekonaniu, że przyznawane przez państwo środki na rozwój szkolnictwa nie były wystarczające. Dlatego też zaapelował do obywateli o hojność, aby z jednej strony zapewnić swojej działalności samowystarczalność, a z drugiej niezależność finansową. Taki był też cel prowadzonej przezeń na szeroką skalę zbiórki darów i zapisów majątkowych<sup>25</sup>. Podkreślał jednocześnie, iż dla pełnej swobody działania wszystkie te dary miały zostać w jego dyspozycji. Przede wszystkim zaś zależało mu, aby fundusze zebrane w guberniach południowo-zachodnich pozostały na miejscu i były przeznaczone na potrzeby szkół objętych jego władzą wizytatorską. Ze względu na to, że środki te nie pochodziły z kasy carskiej, Czacki mógł decydować o ich wydatkowaniu. Dysponował nimi samodzielnie, co zresztą budziło zazdrość, a nawet oszczerstwa (oskarżenia o prywatę i nadużycia) ludzi mu niezyczliwych i zawistnych, w tym również rodaków<sup>26</sup>. Faktem jest, że zebrane sumy przeznaczał przede wszystkim na szkołę krzemieniecką, ale też większość darów pochodziła z Wołyń, a Gimnazjum Wołyńskie było przecież główną placówką edukacyjną nie tylko w guberni wołyńskiej.

### **Sukcesy organizacyjne oraz przykrości i prześladowania ze strony władz i rodaków**

Na polu oświaty Czackiemu udało się dokonać niemało, bowiem poza utworzeniem Gimnazjum Wołyńskiego władze carskie, dzięki staraniom wizytatora, oddały na rzecz szkoły starostwo krzemienieckie, z którego znaczne dochody przeznaczone były głównie na jej utrzymanie. Czacki doprowadził również do przekazania na rzecz Gimnazjum rozległych zabudowań klasztoru bazylianów, w których umieszczone zostały szkoły geometrów skarbowych i mechaników praktycznych, powołane do życia 27 lipca 1807 roku<sup>27</sup>. Zabudowania

---

<sup>25</sup> Zob. m.in. RBN, f.550 – FXVIII 3/2, k. 1v, poz. 7; k. 3, poz. 23.

<sup>26</sup> Zob. CPAHU, f. 710, op. 2, d. 28w, bt., k. 269 i n. – *Tłumaczenie się...*

<sup>27</sup> CPAHU, f. 710, op. 2, d. 23, k. 34 – kopia pisma Ministra Zawadowskiego na temat

te wraz z sąsiednimi budynkami pojezuickimi stanowiły odtąd jeden kompleks szkolny, z czasem otoczony murem. Po przejściu klasztoru bazylianów Czacki miał kolejny problem, co zrobić z zakonnikami. Chcąc rozwiązać tę sytuację, doprowadził do przeniesienia trynitarzy z Krzemieńca do Dederkał, aby w ich dotychczasowym klasztorze umieścić bazylianów, zmuszonych do opuszczenia budynków przejętych przez Gimnazjum Wołyńskie. Dodatkowo, mając na uwadze spokój miasta i dobro uczniów, czynił starania, by uwolnić Krzemieniec od stacjonowania wojska. W tym celu korespondował z ministrem i kuratorem Czartoryskim od stycznia 1806 roku do stycznia 1809 roku<sup>28</sup>. Z kolei 31 sierpnia 1807 roku uzyskał zatwierdzenie statutu dla szkół parafialnych. Miał więc uzasadnione powody do dumy i mógł uprzejmie, ale stanowczo odmówić przyjęcia na stałe wspomnianego wcześniej stanowiska zastępcy kuratora<sup>29</sup>. Biorąc pod uwagę dużą niezależność od władz uniwersytetu, faktycznie cały czas był drugą osobistością w Wileńskim Okręgu Szkolnym. Można stąd wnioskować o wyjątkowo mocnej pozycji tego niezrównanego wizytatora, którą nie były w stanie zachwiać liczne oskarżenia zawistnych i nieżyczliwych mu rodaków, zmierzające do skompromitowania go w oczach szlachty, przykrości ze strony Uniwersytetu Wileńskiego oraz bardzo poważne podejrzenia władz rosyjskich co do postawy Czackiego, szczególnie w latach 1807 i 1812. W 1807 roku został nawet wezwany do Petersburga, gdzie m.in. musiał się tłumaczyć z oskarżeń o sprzyjanie Napoleonowi<sup>30</sup>. W tym samym roku, kiedy przebywał na tzw. kontraktach w Kijowie ówczesny generał-gubernator wojenny Michaił Goleniszczew Kutuzow nakazał mu wyjazd do Charkowa, co mógł potraktować jako swego rodzaju internowanie<sup>31</sup>. Na szczęście od większych

---

przekazania klasztoru Bazylianów; *ibidem*, d. 32, k. 226 – kopia ukazu carskiego o przekazaniu na rzecz Gimnazjum wołyńskiego Starostwa Krzemienieckiego. Zob. też RBN, f. 550 – .XVIII 3/2, k. 42, 44v; *ibidem*, f. 18, d. 369, k. 16–17v, 22; Российский государственный исторический архив в Санкт Петербурге – Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w St. Petersburgu [dalej: RPAH], f. 733, op. 62, d. 79, k. 1–9, 12, 22, 26.

<sup>28</sup> RPAH, f. 733, op. 62, d. 77, k. 1–3; *ibidem*, d. 78, k. 1–5.

<sup>29</sup> D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 416–417.

<sup>30</sup> A. Szmyt, op. cit., s. 91.

<sup>31</sup> A. Osiński, op. cit., s. 54; E. Danowska, op. cit., s. 305–307; L. Janowski,



prześladowań najczęściej ratowała Czackiego interwencja i protekcja księcia Czartoryskiego. Nic więc dziwnego, że z kolei rektor Śniadecki poczynał zbytnie samodzielny wizytator, odbierał jako zamach na głoszoną przez siebie koncepcję jednorodnego systemu edukacyjnego. Patriotyczno-szlacheckiej wizji Czackiego wyraźnie przeciwstawił on bardziej postępową wizję nowoczesnego narodu, a koncepcja centralistyczna stopniowo wydawała się zdobywać również uznanie Czartoryskiego. Rektor Śniadecki obawiał się przy tym swoistej „schizmy” krzemienieckiej. Nic więc dziwnego, że z czasem zajmował on stanowisko coraz bardziej niechętnie wobec poczynań wizytatora. W tej sytuacji Czackiemu pozostało tylko skarżyć się księciu na niechęć, jaką okazywał mu Śniadecki, jednocześnie gorąco zapewniając go o dobrych intencjach i przytaczając argumenty na swoje usprawiedliwienie<sup>32</sup>. Ciekawe, że z jednej strony krytykuje się zaściankowe i w pewnym sensie zbyt proziemiańskie nastawienie T. Czackiego, a z drugiej podziwia się jego, wybiegającą w przyszłość, koncepcję decentralizacji szkolnictwa. W kwestiach programowych z pewnością charakteryzował go konserwatyzm, w porównaniu np. z koncepcjami Jana Śniadeckiego. Jeśli jednak chodzi o sprawy finansowania szkół, to nie należy się dziwić, iż zarówno Czacki, jak i przedstawiciele darczyńców chcieli mieć wpływ na dysponowanie środkami.

Jak oceniał Daniel Beauvois, „Jakiś urok bił z jego cokolwiek kawaleryjskiego sposobu traktowania prawa; zresztą tego pełnego dezygnolatury, wielkiego pana zawsze ożywiały najszlachetniejsze uczucia”<sup>33</sup>. Należy jednak przy tym podkreślić, że mimo licznych oskarżeń, osobista bezinteresowność Czackiego nie podlegała żadnej dyskusji. Dokonany po jego śmierci w dniu 8 lutego 1813 roku bilans środków, które z własnych funduszy przekazał Gimnazjum Wołyńskiemu w Krzemieńcu, sięgał ponad 3000 dukatów. Natomiast jego żona tkwiła w długach. Kurator Czartoryski ośmielał się nawet prosić w ministerstwie o przydzielenie jej zasiłku. Jednocześnie miejscowa

---

*Uniwersytet Charkowski w początkach swego istnienia (1805–1820)*, Kraków 1911, s. 218; M. Rolle, *Ateny Wołyńskie...*, op. cit., s. 189.

<sup>32</sup> D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 541–542.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 418.

społeczność zbierała pieniądze, aby jej pomóc<sup>34</sup>, chociaż ze względu na przepis mówiący o wypłacaniu wdowom po nauczycielach i dyrektorach krzemienieckich stosunkowo wysokiej renty, wydaje się to niezrozumiałe.

W postępowaniu Czackiego można było też dostrzec swego rodzaju prowincjonalizm przejawiający się w dążeniu do tego, by zarówno Krzemieniec, jak i Wołyń stały się siedliskiem nauki i ogłady towarzyskiej. W konsekwencji pozostałe gubernie podległe Czackiemu: podolska i kijowska, mogły czuć się pokrzywdzone nie doznając podobnej troski ze strony wizytatora. Dotyczyło to też realizowanego w Krzemieńcu programu nauczania, którego odmienność wynikała z połączenia w nim elementów programu szkoły średniej i nauczania uniwersyteckiego<sup>35</sup>. Problem równego traktowania szkół we wszystkich podległych Czackiemu guberniach, to też był jeden z jego dylematów. Tu jednak usprawiedliwieniem był brak dostatecznej ilości środków, a Gimnazjum Wołyńskie, o które dbał przede wszystkim, było przecież główną szkołą na terenie jemu podległym.

Mimo wielu słów krytycznych wygłaszanych pod adresem Czackiego należy jednak odnotować niewątpliwy sukces Gimnazjum Wołyńskiego (potem Liceum Wołyńskiego). Tym samym był to sukces jego twórcy i organizatora, który być może, gdyby działał w sposób uległy wobec władz zwierzchnich i zgodny z obowiązującymi wówczas przepisami, nie zdziałałby aż tak wiele. Z Krzemieńca Czacki uczynił miasto-szkołę, a w tych „Atenach Wołyńskich”, w tym „Małym Paryżu” praktycznie skupił życie umysłowe i kulturalne nie tylko Wołynia, lecz także Podola i Ukrainy.

W ciągu wieloletniej pracy nad rozwojem szkolnictwa nie uniknął jednak wspomnianych wcześniej prześladowań i przykrości ze strony władz rosyjskich i Uniwersytetu Wileńskiego, a także niektórych przedstawicieli miejscowej szlachty<sup>36</sup>. Jednakże w swoim środowisku Czacki

---

<sup>34</sup> Szerzej na ten temat zob. BN, rkps 7795, s. 48; D. Beauvois, *Wilno...*, op. cit., s. 418; E. Danowska, op. cit., s. 329–331. Por. A. Szmyt, op. cit., s. 94.

<sup>35</sup> P. Chmielowski, *Tadeusz Czacki, jego życie i działalność wychowawcza*, Petersburg 1898, s. 117.

<sup>36</sup> Na temat intryg wobec Czackiego i prześladowań ze strony władz, zob. m.in. J. Dunin-Karwicki, *Szkice obyczajowe i historyczne*, Warszawa 1882, s. 102–104, a także CPAHU, f. 710, op. 2, d. 28w, k. 271a. Wszystkie te nieprzyjemności

cieszył się wielkim szacunkiem, a nawet miłością, zarówno uczniów, jak i profesorów oraz mieszkańców Krzemieńca, czego przejawem był szereg inicjatyw podejmowanych po jego śmierci. Chodzi tu m.in. o zamiar wzniesienia pomnika, ufundowanie medalu pamiątkowego, ułożony na jego cześć wiersz, wieszanie portretów wizytatora w pomieszczeniach szkolnych oraz stałe obchody żałobne w latach 1814–1831<sup>37</sup>. Natomiast wiele lat później, na emigracji w Paryżu organizowano tzw. biesiady krzemienieckie byłych wychowanków Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego<sup>38</sup>. Warto tu jeszcze przypomnieć, że większą część spuścizny rękopiśmiennej po Czackim wraz z dokumentami urzędowymi i archiwaliami po Stanisławie Auguście nabył książę Adam Jerzy Czartoryski<sup>39</sup>.

Tadeusz Czacki w swojej pełnej poświęcenia działalności na rzecz gimnazjum krzemienieckiego, oprócz starań o utworzenie szkoły, nadanie jej szerokiej autonomii oraz zabiegów o pozyskanie funduszy i wybitnych nauczycieli, gorliwie dążył też do zaopatrzenia owej placówki w niezbędne pomoce naukowe. W tym celu nabył m.in. cenny księgozbiór po Stanisławie Auguście, medale Albertrandiego i wyposażenie dla gabinetu fizycznego. Doprowadził ponadto do założenia obserwatorium astronomicznego, ogrodu botanicznego, gabinetu mineralogicznego, chemicznego oraz innych gabinetów z bogatymi zbiorami i pomocami naukowymi, które niejednokrotnie sam kupował (i to za własne środki) albo po prostu otrzymywał w darze, dzięki niezwyklej sile perswazji, jak choćby rośliny z ogrodów cesarskich, gdy przebywał w Petersburgu wezwany tam przez cara<sup>40</sup>. Przy Gim-

---

i upokorzenia na tyle nadwątlily jego zdrowie, że niedługo po powrocie z wyjazdu do Żytomierza, zmarł w drodze z Krzemieńca do rodzinnego Porycka, w Dubnie, w domu swego przyjaciela Jana Lerneta, 13 lutego 1813 roku. Pochowany został w Porycku, ale jego serce złożono w urnie w auli licealnej w Krzemieńcu – zob. m.in. E. Danowska, op. cit., s. 327–328.

<sup>37</sup> M.in. RBN, f. 18, d. 121, k. 80, 86v, 90–90v.

<sup>38</sup> CPAHU, f. 710, op. 2, d. 28w, k. 293; ibidem, d. 30, k. 675–676; ibidem, d. 33, k. 42. Por. P. Chmielowski, op. cit., s. 117.

<sup>39</sup> Dzisiaj część spuścizny Czackiego zakupionej przez ks. A.J. Czartoryskiego znajduje się w Bibliotece oraz w Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie.

<sup>40</sup> CPAHU, f.710, op. 2, d. 23, k. 70–70v, 84, 141; A. Osiński, op. cit., s. 102–110. Na temat pozyskiwania zbiorów i gabinetów szerzej zob. K. Buczek, *Zbiory*

nazjum Wołyńskim utworzył też inne placówki, takie jak wspomniane już szkoły geometrów i mechaników czy też konwikty funduszowe dla uczniów ubogich. W 1811 roku założył również drukarnię szkolną i księgarnię, aby móc m.in. drukować i prowadzić dystrybucję podręczników niezbędnych w Gimnazjum i w innych szkołach na podległym mu obszarze. Oprócz tego w testamencie przekazał Gimnazjum własną bibliotekę (ponad 32 tysiące tomów) i bogaty gabinet medali. Wiele innych ambitnych planów Czackiego przerwała niestety jego przedwczesna śmierć w 1813 roku<sup>41</sup>.

Poza problemami i troskami związanymi z utworzeniem Gimnazjum Wołyńskiego, m.in. zapewnieniem szkole funduszy i odpowiedniej kadry oraz stworzeniem optymalnych warunków do nauki, wielkim dylematem Czackiego było zajęcie odpowiedniej postawy w okresie wojen napoleońskich, a szczególnie w obliczu najazdu Napoleona na Rosję. Zachowując cały czas postawę lojalistyczną, zresztą jak wielu jego rodaków z Kresów Południowo-Wschodnich, narażał się jednak na niełaskę urzędników carskich, a nawet związane z tym prześladowania. Bronił m.in. uczniów przed służbą wojskową w trudnym czasie wojny 1812 roku. Jak wspominał Antoni Andrzejowski, Czacki odnosząc się wówczas do sugestii gubernatora Michaiła Iwanowicza Komburleja, aby uczniów wysyłać do służby wojskowej wg przekazanej mu listy, na której znajdowały się nazwiska 380 osób, żalił się księciu Piotrowi Bagrationowi w następujący sposób:

(...) rodzice mnie samemu poruczyli los swoich dzieci, odpowiedzialność za nich przysiągłem Bogu, rodzicom i mojemu sumieniu. Mam tak haniebnie zdradzić zaufanie moich współobywateli? O nie! Monarcha tego po mnie wymagać nie będzie, znam jego wielką duszę. Uczniów krzemienieckiego gimnazjum w ręce tylko rodziców powinienem i oddam, ani żadna władza inaczej postąpić, zmusić mnie nie zdoła<sup>42</sup>.

---

*dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)*, Warszawa 2016, s. 77–143.

<sup>41</sup> Szerzej zob. A. Szmyt, op. cit., s. 94–95.

<sup>42</sup> A. Andrzejowski, *Ramoty starego Dietiuka o Wołyniu*, wyd. i przedm. opatrzył F. Rawita-Gawroński, t. 1, Wilno 1914, s. 88.

Stwierdzenie to wydaje się bardzo odważne, należy jednak zaznaczyć, iż na owej liście, na pierwszym miejscu umieszczony był syn Tadeusza Czackiego – Józef. Zaistniała sytuacja może oczywiście tłumaczyć jego osobiste zaangażowanie w tę sprawę, nie zmienia to jednak faktu, że gubernator wołyński Komburlej był wyjątkowo nieżyczliwy wobec wizytatora.

\*\*\*

Podsumowując pracę organizacyjno-wizytatorską, Tadeusza Czackiego należy podkreślić, że oprócz założenia gimnazjum krzemienieckiego, powołał on do życia również kilka innych szkół średnich (w 5 powiatach) i znacznie pomnożył sieć szkół parafialnych. Wbrew powszechnej opinii nie można mu więc zarzucać, że dbał wyłącznie o swój ukochany Krzemieniec, choć należy przyznać, że Gimnazjum Wołyńskie stanowiło najważniejszą placówkę w guberniach południowych i rzeczywiście było ono oczkiem w głowie wizytatora Czackiego<sup>43</sup>.

Natomiast chcąc wyjaśnić dylematy, które towarzyszyły działalności Tadeusza Czackiego, warto podkreślić, iż mimo lojalistycznej postawy wobec zaborcy, wszystko co robił jako urzędnik carski sprowadzało się do starań o zachowanie polskości na ziemiach zajętych przez Rosję w kolejnych rozbiorach. Mógł tego dokonać przede wszystkim poprzez podejmowanie działań prowadzących do sprawnego funkcjonowania i rozwoju polskiego szkolnictwa w granicach Imperium Rosyjskiego. Należy też zdecydowanie stwierdzić, że jego poczynaniom towarzyszył swoisty opór i to nie tylko wobec zaborcy, lecz także wobec każdej władzy zwierzchniej, która zresztą reprezentowała zaborcę. Jednakże wówczas, gdy było to konieczne ulegał jej, a nawet schlebiał, np. carowi i jego urzędnikom. Bez tego zapewne, trudno byłoby mu w warunkach rosyjskiej niewoli zrobić cokolwiek dla sprawy polskiej. Warto podkreślić, iż autorzy monografii na temat Uniwersytetu Kijowskiego, np. W.J. Szulgin czy M.F. Władymirski-Budanow,

---

<sup>43</sup> W raporcie z 18 grudnia 1810 r. Czacki pisał: „(...) przekonanie kazało mi pierwszej Szkołę zbliżyć ku większemu udoskonaleniu i podać ją za wzór, do któregoby inne Szkoły w miarę możliwości zbliżać się mogły” – CPAHU, f. 710, op. 2, d. 28w, k. 270v.

z przekąsem nazywali Tadeusza Czackiego polonizatorem i latynizatorem południowo-zachodnich prowincji. Czackiego krytykował też następca księcia Czartoryskiego na stanowisku kuratora – Mikołaj Nowosilcow, podkreślając, że poczynania wizytatora i jemu podobnych oddaliły rusyfikację tych ziem o sto lat<sup>44</sup>. Wystarczy choćby przywołać przykład odwlekania przez Czackiego utworzenia gimnazjum w Kijowie i zwalczania koncepcji powołania w tym mieście uniwersytetu, który przecież nie mógł być inny niż rosyjski, aby zrozumieć cel jego działania, a zarazem istotę dylematu wizytatora. Stojąc przed alternatywą utworzenia gimnazjum rosyjskiego w Kijowie, które mogło być bazą dla przyszłego rosyjskiego uniwersytetu, Czacki odwlekał to w czasie tak długo, jak tylko było to możliwe.

Andrzej Szmyt

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-76 – Materiały Ludwika Chmaja, jedn. 90.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 7795 – Materiały do monografii o Tadeuszu Czackim.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України у Києві), fond (zespół) 710, dzieło (sygn.), opis (dział) 2, dzieło (sygn.) 5, 7, 19, 23, 28w, 30, 32, 33.

Rosyjska Biblioteka Narodowa w St. Petersburgu (Российская национальная библиотека в Санкт-Петербурге), fond (zespół) 18, dzieło (sygn.), 21, 369; fond 550 – F.XVIII.3/1, 3/2.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w St. Petersburgu (Российский государственный исторический архив в Санкт Петербурге), fond (zespół) 733, opis (dział) 62, dzieło (sygn.) 77–79.

### Źródła drukowane

Andrzejowski A., *Ramoty starego Dietiuka o Wołyniu*, wyd. i przedm. opatrzył F. Rawita-Gawroński, t. 1, Wilno 1914.

[Czacki Tadeusz], *Mowa Tadeusza Czackiego, tajnego Jego Imperatorskiej Mości*

---

<sup>44</sup> Zob. m.in. F. Majchrowicz, *Stanowisko Tadeusza Czackiego w dziejach wychowania narodowego w Polsce*, „Muzeum” 1913, R. 39, t. 2, s. 485. Por. A.J. Mikulski, op. cit., s. 6, 43.

Konsyliarza [...] dnia 1 października 1805 r., przy otwarciu Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu miana, Krzemieniec 1805.

Czacki T., *O postępie edukacji w prowincjach niegdyś polskich a teraz wcielonych do Rosyi*, „Dziennik Wileński” 1805, nr 1, s. 6–15.

[Czacki Tadeusz], *Tłumaczenie się Tajnego Konsyliarza i Kawalera Czackiego jako Wizytatora Szkół przed Komisją Reskryptem Najwyższym 23 Września 1810 Roku dla rozwiązania różnych przedmiotów o Wołyńskim Gimnazjum ustanowioną – 18 Grudnia 1810 Roku w Żytomierzu podane*, [b.m.r.w.], nbl.

Dunin-Karwicki J., *Szkice obyczajowe i historyczne*, Warszawa 1882.

[Gołębiowski Łukasz], *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego wydany przez jego syna* [Seweryna Gołębiowskiego], Warszawa 1852.

[Kołłątaj Hugo], *X. Hugona Kołłątaja Korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim Wizytatorem Nadzwyczajnym szkół w Guberni Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej przedsięwzięta w celu urządzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rzeczonych guberniach*, z rękopismu wydał F. Kojasiewicz, t. 3, Kraków 1845.

## **Literatura**

Affek M., *Tadeusz Czacki – organizator Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu*, [w:] *Krzemieniec. Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 2004, s. 62–74.

Ambros M., *Zarys statystyczny szkół wydziału wileńskiego*, Wilno 1939.

Bazyłow L., *Spoleczeństwo rosyjskie w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1973.

Beauvois D., *Szkołnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. 2 – *Szkoły podstawowe i średnie*, Rzym–Lublin 1991.

Beauvois D., *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010.

Buczek K., *Zbiory dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)*, Warszawa 2016.

Chmielowski P., *Tadeusz Czacki, jego życie i działalność wychowawcza*, Petersburg 1898.

Danowska E., *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006.

Dębiński L., *Tadeusz Czacki i szkoła krzemieniecka*, Warszawa 1885.

Janowski L., *Uniwersytet Charkowski w początkach swego istnienia (1805–1820)*, Kraków 1911.

Kasperek N., *Podróż Tadeusza Czackiego do Prus celem znalezienia grobu Kopernika na tle dyskursu o jego narodowości w pierwszej połowie XIX wieku*,

[w:] „*Ateny Wołyńskie*” – między historią a współczesnością, pod red. A. Szmyta i H. Strońskiego, Olsztyn–Krzemieniec 2015, s. 89–99.

Knot A., *Czacki Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. Władysław Konopczyński, t. 4, Kraków 1938, s. 144–146.

Kraushar A., *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, t. 1, Kraków–Warszawa 1900.

Michalski J., *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953.

Mikulski A.J., *Działalność oświatowa Tadeusza Czackiego*, Poznań 1913.

Osiński A., *O Życiu i Pismach Tadeusza Czackiego*, Krzemieniec 1816.

Rolle M., *Ateny Wołyńskie. Szkic do dziejów oświaty w Polsce*, wyd. 2, popraw. i uzupełn., Lwów–Warszawa–Kraków 1923.

Rolle M., *Tadeusz Czacki i Krzemieniec*, Lwów 1913.

Szmyt A., *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009.

## **Tadeusz Czacki's dilemmas**

### **Keywords**

Eastern borderlands of Poland, attitudes towards aggressors, Polish educational system at the beginning of the 19-th century, Polish national identity, prince Adam Jerzy Czartoryski, Tadeusz Czacki, Volhynia Gymnasium, Krzemieniec

### **Summary**

After the loss of independence an important factor in the fight for preservation of the Polish culture and language was the educational system. One of the symbols of the fight was Tadeusz Czacki, who belonged to the close associates of the prince Adam Jerzy Czartoryski – the governor of the Vilnius Educational District. On the 10-th of March 1803 on command of the prince. Adam Jerzy Czartoryski Tadeusz Czacki was nominated the inspector of the schools in the Wołyń, Podole and Kiev's governorates. He dealt in reconstructing and developing the educational system in the area which he governed, which reconstruction took place under Russian occupation. Tadeusz Czacki's greatest achievement was founding of the Volhynia Gymnasium in Krzemieniec. He also founded a few secondary schools (in five districts) and he extended the network of parochial schools. The dilemmas which Tadeusz Czacki faced connected with the loss of independence by Poland and with the loss of his private property concern mostly the attitudes towards aggressor's government. Finally accepting a loyalist attitude and at the same time surpassing in his activities the limits set by the Russian government



he was able to successfully take care of the Polish element in the eastern borderland of Poland under occupation.

## **Dilemmata von Tadeusz Czacki**

### **Schlüsselworte**

Ehemalige polnische Ostgebiete, Einstellungen zu den Besatzern, polnische Bildung zu Beginn des 19. Jahrhunderts, Priester Adam Jerzy Czartoryski, Tadeusz Czacki, Wolhyniens Gymnasium, Krzemieniec

### **Zusammenfassung**

Nach dem Verlust der Unabhängigkeit war die Bildung ein wichtiger Faktor im Kampf für die Erhaltung der polnischen Kultur und Sprache. Zu den Symbolen dieses Kampfes gehörte Tadeusz Czacki, der einer der engsten Mitarbeiter von Priester Adam Jerzy Czartoryski – Kurator des Wissenschaftsbezirks Vilnius – war. Am 10. März 1803 wurde Tadeusz Czacki auf Befehl des Fürsten zum Inspekteur der Schulen des Gouvernements Wolhynien, Podolien und Kiew ernannt und übernahm den Wiederaufbau und die Entwicklung der polnischen Bildung auf dem ihm unterstellten Gebiet, während sich das Land in der russischen Gefangenschaft befand. Seine größte Leistung war die Gründung des Wolhyniens Gymnasiums in Krzemieniec. Er gründete auch mehrere andere Gymnasien (in 5 Bezirken) und erweiterte erheblich das Netzwerk der Pfarrschulen. Die Dilemmata, die an Czacki als Inspekteur angesichts des Verlustes der Unabhängigkeit sowie des Familienlandbesitzes nagten, bezogen sich weitgehend auf Einstellungen und Verhaltensweisen gegenüber den Besatzungsbehörden. Schließlich konnte er mit seiner loyalistischen Haltung, aber gleichzeitig über die von den Besatzungsbehörden gesetzten Grenzen hinausgehend erfolgreich dafür sorgen, dass die polnische Identität auf den ehemaligen südöstlichen polnischen Gebieten, die sich in Gefangenschaft befanden, erhalten wurde.

## **Дилеммы Тадеуша Чацкого**

### **Ключевые слова**

Восточные Кресы, отношение к захватчикам, польская система образования в нач. 19 ст., национальное самосознание, князь Адам Ежи Чарторыйски, Тадеуш Чацкий, Волынская гимназия, Кременец

## **Резюме**

После утраты независимости, существенным фактором в борьбе за сохранение польской культуры и языка была система образования. Одним из символов этой борьбы являлся Тадеуш Чацкий, входящий в круг ближайших соратников князя Адама Ежи Чарторыйского – попечителя Виленского учебного округа. 10 марта 1803 года по приказу князя, Чацкий был назначен на пост школьного инспектора Волынской, Подольской и Киевской губерний. Там, на находящейся в его ведении территории, подконтрольной российской власти, он приступил к воссозданию и развитию польской системы образования. Его главным достижением стало образование Волынской гимназии в городе Кременец. Им были также образованы 5 средних учебных заведений (в 5 уездах) и значительно расширена система приходских школ. Пред лицом как утраты независимости, так и семейных владений, инспектора Чацкого были моральные дилеммы, касающиеся отношения к захватчикам. В итоге, оставшись лоялистом, Чацкий выходил за рамки, установленные российскими властями и преуспел в сохранении польской культуры на юго-восточных Кресах в условиях национального порабощения.